

Posadziła mnie przed domem tak jak dziką roślinę
Płonący kominek, koc i bujany fotel
Mądra książka, herbata z goździkami, kminek
Już prawie w to uwierzyłem, ale jeszcze trochę
Jeszcze trochę tego pisku, tego wrzasku i braw
Trochę listów, trochę blasku, łoży VIPów i sław
Trochę ciuchów, co mi ślecie i nie chcecie mieć nic
Tych barberów bez kolejek, drogie drinki chcę pić
Za darmo, wbić z ferajną, bramka za mną
Dama przy mnie, ja za maską jak pies majlo (fajno, fajno)
Świece się jak medalion, ale w środku wciąż jak biedak pod lodziarnią
, stop

Dlaczego znów czuję się, jakbym przegrał
Każdy mój ruch bardziej mnie w tym utwierdza
Tchu mi brak, pluję na
Taki paskudny stan

Na taki paskudny stan i paskudne myśli
O karierze i doklejonym uśmiechu za hajs
Znowu życie, które kusi mnie jak Rumpelstilskin
Da ci wszystko w zamian za to, że ty siebie też dasz
Siebie też dasz, olejiesz te rodzinę i dom
Zostanie mi tylko stal, beton, cegły i szkło
Bez dziewczyny obok z głosem młodej Celine Dion
Czuając, że finał zjechałem tak jak w grze o tron (hmm)
Ktoś mi mówił: "Starych kwiatów lepiej nie przesadzać" (nie przesadzać)
Męczy mnie ten pęd i sława
Bawienie fanów trikami, asami z rękawa
Bardzo cię przepraszam, ale chyba nie chcę wstawiać myśląc

Dlaczego znów czuję się, jakbym przegrał
Każdy mój ruch bardziej mnie w tym utwierdza
Tchu mi brak, pluję na
Taki paskudny stan

Mam więcej, niż marzyłem mieć
Na pięcie odwracam się od zdjęć, od tego, co niepotrzebne
Dobro od złego jest nieodrębne
Znowu się odzywa ten demon we mnie (ciiii)

Veni, vidi, vici, mam wszystko
No a ciągle czuje ból jak Avicii, powtarzaj za mną
Veni, vidi, vici, mam wszystko
No a ciągle czuje ból, czuje ból (ej)
Veni, vidi, vici, mam wszystko
No a ciągle czuje ból jak Avicii, powtarzaj za mną
Veni, vidi, vici, mam wszystko
No a ciągle czuje ból, czuje ból (ej)